

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na luty w naszej administracji 30 gr., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Exemplarz pojedynczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 10 groszy. — : — :

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 13

Toruń, środa 11 lutego 1925

Rok 3

Dla jakich celów Żydzi wymyślili i rozszerzali hasła socjalistyczne.

Do artykułu wstępnego poprzedniego numeru „Gaz. Narodowej” dołączamy poniżej następujących kilka uwag:

Jeżelibyśmy się zapytali, dlaczego rolnik tak w zimie jak i w lecie, podczas największego upału, podczas złoty i trzaskającego mrozu krząta się bez odpoczynku przy swym gospodarstwie, nie śpie i nie dośpi, albo dlaczego robotnik poszukuje choćby najcięższej pracy, byleby dobrze zarobić i grosz sobie składał do grosza; a tak samo rzemieślnik i urzędnik i kupiec itp. nie skąpi wysiłków, mięśnie wysila i mózg, skraca możliwe wydatki, a powiększyć pragnie wydajność pracy i dochody z niej, to odpowiedź będzie krótka i jasna:

Pragną oni jak najwięcej posiadać, za pewnić albo sobie przyszłość, albo też przyszłość swych dzieci. Każdy pragnie stanąć na wyższym szczeblu aniżeli się znajduje, a jeżeli już nie widzi tej możliwości dla siebie, pragnie zdobyć więcej znośne warunki bytu i świetną przyszłość dla swych dzieci.

To ciągle pomnażanie swych zasobów czy to materialnych czy duchowych, to ciągle dążenie naprzód, to wzajemne wyścigi, są nam wrodzone i one to sprawiają, że ludzkość w różnych dziedzinach życia postępuje ustawicznie naprzód, był swój znośniejszym stwarza i się udoskonalą.

Gdyby tego nie było, to byśmy się znajdowali w stanie dzikości, jaki widzimy np. wśród dzikich ludów Afryki, Azji i Ameryki a szczególnie Australii, gdzie ludzie niewiele się różnią od zwierząt — małp, i do jakiego schodzi powoli Rosja.

Gdyby nie było np. wyróżnień podczas nauki i przy rozmaitego rodzaju wyścigach sportowych, czyżby ktośkolwiek wysłał się by zdobyć przednie nagrody i odznaczenia?

I czyżby wtedy były wogóle możliwe jakieś postępy czy to w nauce itp.?

A czyżby rolnikowi, robotnikowi, rzemieślnikowi przyszło na myśl tak poświęcać ustawicznie swe najlepsze siły dla swego udoskonalenia, dla ulepszenia swego gospodarstwa, zawodu, gdyby sobie nic nie mogli zaoszczędzić nie nie mogli posiadać własnego majątku? I czyżby urzędnik przestrzegał stale uczciwości i sumiennosci pracy, jeżeliby nie mógł się wybić nigdy na wyższy szczebel, powiększyć swych dochodów dla wyżywienia rodziny i zapewnienia przyszłości dzieciom?

Z pewnością, że nie!

A jednak nauka socjalistyczna żyda Marksa znosiła własność prywatną i głosiła zasadę powszechnej równości.

Widzimy jakie to bzdurstwa głosili ci apostołowie socjalistycznej nauki marksowskiej i dziwimy się, że znalazły się tysiąca, które dawały im posłuch.

I dopiero wprowadzenie w czyn tej nauki w Rosji (choć i tam wprowadzono ją tylko częściowo!) i fatalne skutki, jakie ona tam za sobą pociągnęła, zastanowiły niejednego.

A jednak to jeszcze nie wszystkie ujemne strony nauki Marksa.

Lad na świecie utrzymują dwa czynniki: ustawy państwowe i religie, czyli moralność, wypływająca z religii. Ustawy państwowe są różnolite i przy ich ustanawianiu wzorowano się na moralności religijnej.

Nauka socjalistyczna zaś wogóle znosiła religię (później wygłaszano hasła: religia to rzecz prywatna, aby zbyt nie razić wierzących). To też nauka socjalistów ma wszelkie cechy bezbożności.

Znosiła rodzinę, kasowała śluby, wychowanie dzieci oddawała państwu i głosiła zabór własności prywatnej, kościelnej itp. bez odszkodowania.

Możemy mieć zapatrywania różne co do własności prywatnej, zwłaszcza wielkiej. Ale co do jednego punktu w tej sprawie zapewno się zgodzimy, a mianowicie co do tego, że krzywdą prędzej czy później się pomści. Nie potrzebujemy szukać daleko. Wszakże trzy wrogowie nasi Niemcy, Rosja i Austria rozebrały Polskę. Sto lat trzymali ją okrutnymi zakrwawionymi szponami. Ale sąd dziejów wydał wyrok i oto dwaj z drapieżców tarzają się w gruzach a trzeci z obciętemi pazurami rzuca się i szamocze, ale jaki będzie ostatecznie sąd opatrności nad nim, nie wiemy.

Interesem państwa, interesem ogółu musi ustąpić interes jednostki, ale jeżeli zgłaszać będziemy zasadę, że wolno zabierać to, co posiada drugi, to każdy żyć będzie jedynie myślą o rozboju, a pracować uczciwie nikt nie będzie chciał, ani też nie miałoby to celu.

Przykład Rosji ostatecznie to nam wykazuje i dziś sami bolszewicy wracają, choć powoli do gospodarki kapitalistycznej, czyli innymi słowy uznawają własność prywatną.

Na przykładzie Rosji jednak wykazało się, komu to zależało na przewrocie kto to właściwie chciał wprowadzenia tej nauki socjalistycznej. Widzieliśmy bowiem że wszelkie urzędy, wszelkie poważne stanowiska uzyskali Żydzi, że Żydzi stali się panami Rosji na miejscu germańskich wprawdzie, ale bądź co bądź chrześcijańskich i aryjskich carów (rodzina carska była pochodzenia niemieckiego). To był jeden objaw.

Celem nauki socjalistycznej zatem było opanowanie świata przez Żydów. Ale równocześnie widzieliśmy pozbawienie wszelkich praw ludu rosyjskiego i całkowite zniszczenie dobrobytu narodu rosyjskiego i kultury aryjsko-chrześcijańskiej — zniszczenie i wytepienie ludów nieżydowskich, aby uczynić miejsce w przyszłości dla narodu żydowskiego i kultury żydowskiej (choć nikt nie wierzy, ażeby Żydzi byli zdolni wytworzyć jakąś kulturę, bo najwyższym szczytem kultury żydowskiej to brud, demoralizacja i oszustwa).

To zatem jest drugim celem nauki socjalistycznej.

Jasnym jest, że Żydzi tych celów nie mogli ujawnić od razu i jasnym jest, że do wygłaszania swych obłudnych hasel nie mogli zabrać się sami, lecz wysługiwali się do tego nieżydami, których my dzisiaj nazywamy szabesgojami.

Ba co więcej! Żydzi nie zawsze i nie wszędzie mogli swoją naukę socjalistyczną wygłaszać w czystej formie, lecz umieli ją odpowiednio do warunków i okoliczności zmieniać.

I obraz taki widzimy właśnie w Polsce. Lud polski na bzdury socjalistyczne patrzył zbyt trzeźwym okiem, aby od razu nie poznać, że polecano mu plewy zamiast ziarna. I dlatego to Żydzi w Polsce i ich posługacze dla ludu polskiego ułożyli inne hasła, inne pokrewne nauki, któreby zawiodyły Polskę i ten lud polski ostatecznie do tego samego celu co nauka socjalistyczna (Rosji), którą dzisiaj nazywać trzeba socjalistyczno-komunistyczną, ale w których na pierwszy rzut oka bezsensowność i niedorzeczność nie są tak jaskrawe i raziące.

Udało się to Żydom częściowo i fatalne skutki tej roboty żydowskiej odczuwa dziś Polska, polski naród i lud.

O tej sprawie pisaliśmy już w naszej gazecie i jeszcze w przyszłości pisać będziemy.

Polskie skrzynki pozostaną, a targi Gdańskie z powodu zatargu nie udały się.

Za szowinizm kilku krzykaczy hakatystycznych płaci cała ludność gdańska. Bzdury szowinistów niemieckich.

Z Gdańska domoszą, co następuje:

8. b. m. na posiedzeniu komisji głównej sejmiku gdańskiego, prezydent Sahn złożył sprawozdanie z przebiegu incydentu pocztowego. Po stwierdzeniu orzeczenia Wysokiego Komisarza i sprzeciwu Polski oraz faktu, że sprawa ma być rozstrzygnięta przez Ligę Narodów, prezydent Sahn oświadczył, że stanowisko senatu nie zmieniło się, że senat nie zamierza wytworzyć żadnych faktów dokonanych ponieważ normalne pokojowe i przyjazne stosunki między Polską a Gdańskiem wymagają aby wszystkie sprawy sporne szły drogą arbitrażu Ligi Narodów.

5. b. m. otwarte zostały tu trzecie targi gdańskie. Poszczególne pawilony wykazują olbrzymie luki, niewidziane na obydwu poprzednich targach. W ciągu dnia dzisiejszego zwiedziła wystawę znikoma ilość osób. Brak przedewszystkiem interesantów polskich.

Frekwencja na Targach Gdańskich wciąż jest minimalna a o poważniejszych obrotach niema mowy.

Dyrektor targów gdańskich Franke, oświadczając w „Danziger Neueste Nachrichten” otwarcie targów gdańskich, które nastąpiło w dniu dzisiejszym, oświadcza m. innymi:

Nie można zaprzeczyć, że polityczne trudności ostatnich dni wpłynęły bardzo szkodliwie na obrotach targów gdańskich. Okręgiło 100 firm polskich, z którymi nawiązaliśmy rokowania w sprawie udziału w targach, nie wzięły w nich udziału. Ponadto liczne firmy niemieckie, oraz zagraniczne z powodu zaostrenia się stosunków politycznych między Polską a Gdańskiem, a zwłaszcza z powodu alarmujących wiadomości, rozpowszechnianych w prasie zagranicznej, wstrzymały się od udziału w tych targach.

Pierwszy dzień Targów Gdańskich, które otwarte zostały 5 bm. przepowiada bardzo nikły udział publiczności. Na Targach reprezentowana jest jedyna firma polska, a na otwarcie Targów przybyło z Polski tylko 4 osoby. Około 120 firm gdańskich, przewidując niepowodzenie Targów, ekspozycję swoich nie wystawiło. Zagranica prawie wcale nie jest reprezentowana, nawet liczne firmy niemieckie nie przybyły mi-



Tomasz Alwa Edison,

którego z okazji 78 rocznicy urodzin (10. bm.) elektrotechnicy nowojorscy zamierzają uczcić wybudowaniem 20-piętrowego drapacza chmur.

mo pierwotnego zgłoszenia, jak widać kupcy i przemysłowcy niemieccy liczyli się z bojkotem polskim i nie angażowali się w Targach. Specjalne pociągi przybywające z Niemiec na Targi są puste.

BUDOWA GMACHU POCZTY PAKUNKOWEJ.

Pisma niemieckie w Gdańsku protestowały przeciwko temu, że Polska buduje w porcie gdańskim nowy gmach pocztowy. Dzisiaj zamieszczają urzędową wzmiankę, że nie chodzi tu o nową pocztę polską, lecz o gmach poczty pakunkowej, do której Polska ma prawo i naco otrzymała grunta od rady portu.

Niemiecka stacja radjotelegraficzna w Nauen rozesała wczoraj depesze następującej treści: „Polska w Gdańsku wykazała nieustępliwosć i podburza plemię kaszubskie przeciwko wolnemu państwu. Polska rozdaje broń i amunicję pomiędzy plemię kaszubskie, które łącznie z kobietami i dziećmi liczy tylko 170 tys. dusz. Wszyscy mężczyźni od 18-tu do 45-ciu lat ćwiczą się wojskowo i są w ożywionym kontakcie z Warszawą”.

Depesza ta jest dowodem, jakimś środkami posługuje się propaganda niemiecka zagranicą.

Żyd Barmat a socjaliści.

Brali od niego grube sumy na prasę i partję. — Burzliwa dyskusja w komisji sejmiku pruskiego.

W komisji sejmiku pruskiego podczas rozpatrywania sprawy Barmatów przyszło dziś do poważnych starć, tak, że ledwie udało się przewodniczącemu do prowadzić rozprawę do końca. Punktem głównym starcia był komisarz policji kryminalnej, który zeznawał niekorzystnie dla 2-ch posłów obecnych na sali, Kuterna i Heilmanna. Z dzisiejszych rozpraw wynika, że Barmat udzielił partji socjalistycznej na założenie dziennika 15.000 marek, a w ciągu 6-ciu lat wydał na cele partji około 50.000. Ciekawy jest fakt, że Barmat w dawnych latach, gdy jeszcze nie miał nic wspólnego z późniejszym swoim bogactwem, był zwykłym komiwojażerem. W Londynie w r. 1924 znalazł się nie tylko jako wysłannik przewodniczącego partji socjalistycznej Welsa u ówczesnego prezydenta ministrów Mac Donalda, lecz przybył tam także z polecenia M-stwa Poczty, celem prze-

procedury pertraktacji w sprawie zmiany w rozliczeniach pocztowych między Niemcami a Anglią.

„Barmat jednak jako kupiec umiał i w tym wypadku wyciągnąć korzyści dla siebie i przeprowadził to, że należący do jego concernu bank Merkur miał się zajmować rozliczeniami i regulowaniem obrotu pocztowego niemiecko-angielskiego. Poseł Heilmann bronił się oświadczając, że nigdy nie otrzymał żadnych sum od Barmata, poczem powiedział, nawiązując do stosunku Barmata do Banku Państwowego, iż nigdy nie znał nikogo ani w prezydium, ani w personelu bankowym, tak, że o współudziale jego w aferze Barmatów nie może być mowy.

„Dzisiejszy „Lokal Anzeiger“ zamieszcza list firmy braci Barmat z datą 27 września 1923 r. List przedstawia dokładny rachunek sum, które otrzymał swego czasu były kanclerz Bauer. Ponadto list ten czyni Bauerowi wyrzut, że przez swoje rzekome autentyczne informacje naraził concern braci Barmat na olbrzymie straty. Ogłoszenie tego listu wywołało w Berlinie ogromną sensację. Jak donosi „Sozial-Demokratischer Parlamentarischer Dienst“, przewodniczący parlamentarnej frakcji socjal-demokratycznej Loebe natychmiast po opublikowaniu tego listu zwrócił się do posła Bauera z prośbą, aby do czasu wyświeślenia tej sprawy nie wykonywał swego mandatu parlamentarnego, naco Bauer wyraził swą zgodę.

Zatarg grecko-turecki zaostrza się.

Turcja wydalila dalszych trzech biskupów greckich. Propozycje ugodowe Anglii.

Zatarg grecko-turecki nie tylko nie zlagodniał, lecz przeciwnie zaostrzył się, ponieważ Turcy zabrali się do wydalenia dalszych trzech biskupów greckich i walkę z chrześcijanami rozpoczynają zatem na dobre.

W sprawie tej otrzymujemy następujące wiadomości telegraficzne:

„N. Fr. Presse“ donosi, że rząd turecki zaproponował międzysojuszniczej komisji dla uregulowania wychodźstwa ludności europejskiej w Turcji wydalenie trzech biskupów greckich. Komisja jednak odmówiła przyjęcia tej propozycji. Przypuszczają, że Turcja wydała tych duchownych w drodze administracyjnej. Misje dyplomatyczne donoszą o żywej wymianie zdań między Białogrodem, Atenami i Bukaresztem.

Telegraphen Comp. donosi z Aten, że Francja, Anglia i Włochy podjęły w sprawie wydalenia patriarchy Konstantyna akcję pojedynczą w tym kierunku, że stanowisko wydalonego patriarchy ma być uznane za opróżnione i że mają nastąpić wybory nowego patriarchy, natomiast Turcja zobowiąże się nie wydać nowego patriarchy i utrzymać instytucję patriarchatu. Ponadto Turcja zobowiąże się nie przedsięwziąć dalszych wysiedleń członków świętego synodu.

Odpowiedź Turcji na notę werbalną Grecji zaznacza, że mieszana komisja dla wymiany ludności uznała jednomyślnie, że patriarcha ekumeniczny podlega wymianie i że decyzja komisji musi być obowiązkowo wykonana. Dalej odpowiedź turecka odrzuca propozycję przekazania sprawy pod arbitraż trybunału haskiego, zaznaczając, że sprawa patriarchatu jest sprawą czysto wewnętrzną Turcji.

Fethi bej oświadczył na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, że wydalenie z Turcji patriarchy Konstantyna jest faktem legalnym. Minister zaznaczył, że Turcja aczkolwiek usposobiona jest pokojowo, jednakże musiałaby się przeciwstawić zbrojnie wszelkiej ewentualnej interwencji z zewnątrz do sprawy, którą uważa za ściśle wewnętrzną. Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie oświadczenie Fethi beja.

Poniżej podajemy obrazek wydalonego przez Turków patriarchy grecko-katolickiego.



Patriarcha ekumeniczny Konstantyn VI,

głowa kościoła prawosławnego, wydalony z Konstantynopola rozkazem rządu angielskiego.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

POŻYCZKĄ AMERYKAŃSKĄ UZYSKAJĄ NA PEWNO.

Korespond. „Sl. Pom.“ dowiadyuje się, że rokowania pomiędzy konsorcjum amerykańskim a Rządem Polskim w sprawie pożyczki zostały już pomyślnie dla Polski ukończone.

Kiedy poseł Wróblewski podpisze umowę nie jest jeszcze wiadome, nastąpi to jednak w najbliższych dniach.

W uzupełnieniu powyższej depeszy o pożyczce zagranicznej korespondent Wasz dowiadyuje się z kół rządowych, że pożyczka zostanie zrealizowaną jeszcze w pierwszej połowie bieżącego miesiąca. Wyplata pożyczki nastąpi w dwóch ratach, przyczem pierwsza rata zostanie wpłacona zaraz w chwili podpisania umowy a druga rata w sierpniu.

ZAWSZE I WSZĘDZIE CI SAMI.

W Warszawie policja dokonała rewizji w lokalach trzech związków żydowskich fryzjerów, spożywców i służby domowej. Rewizja wykryła odezwy komunistyczne w języku polskim i żydowskim. Aresztowano 27 osób.

POLSKA ZABIERA NIEMIECKIE RYNKI HANDLOWE.

„Berliner Boersen Courier“ donosi o zawarciu przez Polskę transakcji na dostawę 30 000 tonn soli do Jugosławii, stwierdzając przytem, iż dotychczas Balkany stanowiły rynek zbytu dla soli niemieckiej. Z drugiej strony Rosja dostarczyła Litwie i Łotwie większych ilości soli, wsku-

tek czego niemiecki syndykat soli kamienną zwrócił się do sowieckiej misji handlowej z propozycją zawarcia konwencji w sprawie podziału rynków, konsumujących sól.

POLOGNE W GDYNI.

10 bm. przybywa do portu w Gdyni statek francuski „Pologne“ na którym dnia 12 odjeżdża do Francji partja robotników polskich w liczbie 500 osób.

NIEMCY.

ŚLUBUJĄ ODEBRAĆ G. ŚLĄSK.

Zostało tu zwołane zgromadzenie przez związek „Heimattreuer Oberschlesier“ pod hasłem odzyskania polskiej części G. Śląska. W zgromadzeniu tem wzięło udział około 200 osób. Wejście na salę korporacji ze sztandarami odbyło się przy dźwiękach kapeli wojskowej 3 bataljonu reichswehry.

Mówcą generalnym był radca rządowy prof. uniwersytetu dr. Kühnemann, który wystąpił przedewszystkiem przeciwko sprzymierzonym z powodu nieopróźnienia Kolonii, a następnie przeszedł do sprawy górnośląskiej wywodząc, że G. Śląsk stanowi odwieczną ziemię niemiecką, a przymysł górnośląski powstał li tylko z pracy niemieckiej:

— Śląsk jest kolebką Rzeszy Niemieckiej i stąd wzięło początek uwolnienie z pod jarzma Napoleona nie tylko Niemiec ale całej Europy. Dopiero obsadzenie G. Śląska przez 20 000 żołnierzy i 5000 policjantów sprowadziło do kraju ducha inne-

go narodu. Górny Śląsk stał się polskim bo tego sobie życzyła Francja.

W rezultacie zgromadzenie uchwaliło i ślubowało jednogłośnie nie spocząć dopóki „zrabowane“ części Śląska nie zostaną złączone napowrót z Niemcami.

ROSJA.

TROCKI ZAPOWIADA WALKĘ Z PRZECIWNIKAMI.

„Neue Freie Presse“ donosi, że Trocki oświadczył, że podejmie walkę przeciwko osobom kierującym w bolszewizmie, a przedewszystkiem zaś przeciwko Zinowjewowi i Stalinowi. Trocki zamierza wziąć udział w kongresie komunistów, który ma zdecydować o jego wykluczeniu z partji. Obrona Trockiego przed kongresem — zdaniem dziennika — będzie sensacyjną rewelacją.

WŁOŚCIAŃSTWO WIELKOPOLSKIE PRZECIWI LIKWIDACJI KÓLEK ROLNICZYCH.

Walne zebranie Związku Kółek Rolniczych po burzliwej dyskusji wypowiedziało się znaczną większością przeciw złączeniu Zw. Kółek Rolniczych ze Związkiem Producentów Rolnych. Projekt złączenia referował p. Ponikiewski, przeciw złączeniu przemawiał p. poseł Pluciński. W głosowaniu imiennem za złączeniem opowiedziało się 200 delegatów, przeciw 668.

Zebranie przyjęło rezolucję domagającą się od Sejmu i Rządu naprawy niesprawiedliwego rozłożenia podatków gruntowych, dochodowego i majątkowego oraz nadmiernego obarczania rolników, przez Kasy Chorych.

Na zebraniu obecny był także J. E. ks. kardynał Dałbor, który w przemówieniu swem zwrócił uwagę na wybitny udział księży w Kółkach Rolniczych oraz podkreślił, że stosunek między kościołem a rolnikami polskimi zawsze był i pozostanie bliski i serdeczny.

Obrazki z Rosji.

Następca Trockiego. — Zinowjew dzieli los Trockiego. — Spodlenie.

Oficjalna Radioagencja angielska donosi z Moskwy o masowych zebraniach protestacyjnych zwoływanych przez następcę Trockiego, Frunzego, przeciw pozostawieniu Besarabji przy Rumunji. Równocześnie doniesiono tej agencji o wielkich transportach wojskowych, skierowanych ku granicy rumuńskiej. Południowo-rosyjskie linje kolejowe są wprost przeciążone transportami wojskowymi; zarazem pracuje się intensywnie nad naprawą dróg i szos.

Paryski „Information“ donosi z Moskwy o odsunięciu Zinowjewa od pracy politycznej. Sprawa ta została już postanowioną. Dla przywódcy III międzynarodówki obmyślano ten sam sposób zniknięcia z powierzchni życia politycznego co dla Trockiego. Ma on otrzymać ważną misję polityczną i przenieść się do Rosji południowej. Powrót do Leningradu i Moskwy będzie tymczasem wzbroniony. Przyczyny jego usunięcia należy się dopatrywać w wielu, ciężkich błędach, które popełnił jako kierownik III międzynarodówki. Twierdzą że trzej zagraniczni przedstawiciele Sowietów, Krassin, Rykow i Krestinski zwrócili się do rządu sowieckiego z wyraźnym żądaniem usunięcia Zinowjewa. Rykow oświadczył przytem podobno, że usunięcie Zinowjewa jest nieodzownym warunkiem ponownego podjęcia stosunków z Anglią.

Ostatnio przybrały samobójstwa pań z moskiewskiego towarzystwa charakter wprost epidemiczny. W niewytłumaczony sposób ginęły żony i córki wysokich urzędników sowieckich byłych „nepmanów“, nowobogackich i wogóle „elity“ towarzyskiego życia moskiewskiego. Policja moskiewska zabrała się do pracy dopiero wówczas, kiedy ilość samobójstw poczęła z dnia na dzień wzrastać w sposób zaskakujący. Napotkano na śladu trustu klubów kobiecych i gry hazardowej, do których uczęszczali oprócz kobiet i różni zawodowi szulerzy i gracze. Właściciele takich klubów byli bardzo ostrożni. Posiedzenia odbywały się codziennie na innym miejscu. Kobiety zawsze przegrywały, poczem zastawiały za bezcen klejnoty w ad hoc spreparowanych „latających lombardach“. Kiedy ostatecznie i te pieniądze znikły w kieszeniach szulerów, proponowano im oddanie się gościom grożąc w razie odmowy powiadomieniem mężów i ojców. By móc

wykupić zastawione klejnoty, biedne kobiety musiały poddać się żądaniu bestjalskich szantażystów tracąc wkońcu i brylanty.

Policji wpadła w ręce lista gości tych klubów. Na liście tej znalazła się spora ilość „wielkich nazwisk“, wysokich urzędników sowieckich i ich żon. Skandal obejmuje szerokie koła. Wielu potentatów dotąd opuściło już Moskwę.

Jak będą konwertowane pożyczki państwowe?

Zabiegi posła Rzepeckiego i kolegów ze Związku Ludowo Narodowego przyniosą w bliskiej przyszłości owoce, ponieważ rząd wniosie do sejmu w najbliższym czasie projekt ustawy mającej na celu zaspokojenie zgłoszonych pretensyj osób zasługujących na uwzględnienie.

Projekt idzie mniej więcej po linii następującej:

Osoby, które dokonały wpłat złotem i posiadają na to odpowiednie dowody, otrzymają przy konwersji kwoty odpowiadające paritetowi złota.

Fundacje, fundusze publiczne, fundusze sieroci i osób znajdujących się pod opieką, które zostały ulokowane w pożyczkach państwowych, będą skonwertowane według stawek wyższych niż te, które przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dn. 17 marca 1924 roku „Dziennika Ustaw“ nr. 27 odpowiednio do daty nabycia pożyczki. Również inne osoby, które udowodnią, iż nabyły obligacje pożyczek państwowych przed 1 listopada 1920 r. będą w wypadkach zasługujących na szczególne wyróżnienie mogły korzystać z uprzywilejowanych stawek waloryzacyjnych.

Wykluczone będą od uprzywilejowanej konwersji obligacje, które były lombardowane i których posiadacze wskutek tego osiągnęli zysk na dewaluacji długu lombardowego.

Z tej uprzywilejowanej konwersji będą mogły korzystać fundusze i osoby, które skonwertowały pożyczki państwowe do dn. 31 stycznia br. na podstawie odpowiednich dowodów przez otrzymanie dodatkowych obligacji konwersyjnych.

Przez załatwienie tej ustawy, mimo iż ogólne zasady konwersji pożyczek państwowych są tak ujęte, iż przez wydanie obligacji konwersyjnych zwracają posiadaczom pożyczek państwowych w całości sumy, które skarb państwa z pożyczek tych zrealizował, najbardziej potrzebujące sfery posiadaczy pożyczek państwowych, które nie miały możliwości należytego zabezpieczenia swych interesów, a które dokonały subskrypcji w pierwszym okresie, otrzymają w formie zwiększonej waloryzacji odpowiedni ekwiwalent.

Wydobycie węgla na Górnym Śląsku.

Produkcja węgla na Górnym Śląsku w grudniu zeszłego roku w porównaniu z miesiącem listopadem, zmniejszyła się i wyniosła 2.002.957 tonn (w listopadzie 2.178.350). Całoroczna produkcja 1924 r. wyniosła 23.696.553 t. Największą produkcję w ciągu całego roku ubiegłego wykazał mies. październik (przeszło 2.300.000 t.), najmniejszą zaś miesiąc sierpień (700.000), co spowodowane było 3-tygodniowym strajkiem.

Obecna sytuacja w przemyśle węglowym Górnego Śląska wykazuje pewne pogorszenie w stosunku do grudnia r. ub. Na to składają się dwie przyczyny: 1) łagodna dotąd zima wpływa na poważne ogólne zmniejszenie się konsumpcji węgla. Drugi czynnik czysto gospodarczy stanowi fakt, że fabryki zakupują węgiel dziś jedynie na kredyt wekslowy. Ponieważ weksli tych zwykle potem nie wykupują, a tem samem dopuszczają do protestu — kopalnie z wielką ostrożnością odnoszą się do nabywców przy udzielaniu kredytów, co powoduje zmniejszenie się sprzedaży. W związku z tem niektóre kopalnie zarządziły u siebie przymusowe świętowanie przez jeden, względnie dwa dni w tygodniu, co wpływa na zaostrzenie się sytuacji gospodarczej i wzrost bezrobocia.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Narodową“.

Wiadomości potoczne.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO W TORUNIU.

WTOREK, 10. lutego o g. 7.30 wiecz.
Dzień Aktora! 3 raz z udziałem Laury Dunin „Eros i Psyche”, Jerzego Żuławskiego.

ŚRODA, 11. lutego o g. 7.30 w. Przedstawienie popularne! — 7-my raz „Geś i gąski”, komedia w 3. aktach M. Bałuckiego.

CZWARTEK, 12. lutego o g. 7.30 wiecz.
„Eros i Psyche” Jerzego Żuławskiego.

PIĄTEK, 13. lutego o g. 7.30 wiecz. „Eros i Psyche”.

SOBOTA, 14. lutego o g. 7.30 wieczorem
Premjera! Z udziałem Laury Dunin. „ZŁODZIEJ”. Sztuka w 3-ach aktach H. Bersteina.

NIEDZIELA, 15 lutego o g. 3.30 po połud.
Przedstawienie po połud. ceny do połowy niższe z udz. O. Orleńskiej 11-ty raz „Cnotliwa Zuzanna”. Opereta w 3. aktach J. Gilberta. — Wieczorem o g. 7.30 z udziałem Laury Dunin 2. raz „Złodziej”.

—* **Zamieć śnieżna.** Dzisiejszej nocy nad ranem zaczął padać śnieg. Około godziny 7-ej rano wobec dość silnego wiatru śnieżnica przemieniła się w zamieć śnieżną. Później jednak zaczął padać deszcz, który spłókał nieco śniegu z ulic miasta.

—* **Samobójstwo.** Wczoraj po południu wystrzałem z rewolweru służbowego zranił się niebezpiecznie w okolicy serca starszy sierżant Henelt z baonu balonowego, lat około 30. Czynu tego dokonał de-nat w lasku na górach Piekarskich. Zawwane pogotowie ratunkowe wojskowe odstawiło ciężko rannego do szpitala wojskowego gdzie walczy ze śmiercią. Przyczyną tego kroku jest podobno nieporozumienie w małżeństwie.

—* **Oj te kabarety.** Urzędnik Spółdzielni wojskowej p. Zwierzchowski, wysłany został w połowie ubiegłego tygodnia do Inowrocława celem inkasowania kilku set złotych. Na nieszczęście swe wybrał się w drogę powrotną do Torunia przez Bydgoszcz, gdzie zaglądnął na chwilę do miejscowych kabaretów. Z chwili tej zrobiła się godzina i więcej i pobyt potrwał aż do białego dnia. Jak to jednak w kabaretach zwykle bywa, p. Z. wyszedł bez grosza; towarzyszywo uroczych dziewczyń kosztowało go około 400 zł. Nieszczęście, jak to mówi przysłowie, zwykle chadza w parze, więc nieszczęśliwego inkasenta po powrocie do Torunia wsadzono do więzienia.

—* **Chleb podrożał** w tych dniach o dalsze 5 groszy na funcie. Obecnie funt chleba białego kosztuje 30 gr.

—* **Usiłowany napad rabunkowy.** Przedwczoraj w nocy 4 mężczyźni uzbrojonych w rewolwery i sznury usiłowało dokonać napadu rabunkowego na właściciela warsztatu krawieckiego p. Dziarnowskiego, zamieszkałego przy ul. Mickiewicza. Na szczęście bandyci nie zastali Dziarnowskiego w mieszkaniu, wobec czego postanowili powrócić swą wizytę nocy następnej. Policja jednakże, dowiedziawszy się o nieczym tym zamiarze, udaremniła napad, aresztując wszystkich i lokując ich w areszcie.

—* **Oszustwa przy dostawach wojskowych do szpitala rejonowego** wykryto w tych dniach, przyczem okazało się, że sprawcą tych manipulacji jest dostawca Kiersznicki, któremu prócz tego władze zarzucają fałszowanie rachunków. Ciekawą jest też ta okoliczność, że dostawca operujący poważnymi kwotami, „urzędował” w małym pokoiku na III piętrze pewnego domu i to jeszcze w jednej z ulic bocznych.

—* **Konfiskata 800 cygar.** Na skutek rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu p. L. przy ul. Szpitalnej skonfiskowano powyżej wymienioną ilość cygar pochodzenia gdańskiego. Cygara odstawił do miejscowego Urzędu skarbowego.

—* **Kronika policyjna.** Prócz jednego ze sprawców napadu na stację w Ostaszewie, którym okazał się pewien mieszkaniec Elsnorody pod Toruniem przyaresztowano wzgl. przytrzymał: 2 mieszkańców Poznania za kradzież kieszonkową, popełnioną w Toruniu, 2 praktykantów pocztow. ch z Torunia za kradzież listów pocztowych, 5 osób, które na terenie Wielkopolski dokonały szeregu napadów rabunkowych, 14 osób mężczyzn i kobiet za włóczęgostwo, 5 dziewcząt z powiatów okolicznych jako podejrzanych o uprawianie zarobkowego nierządu oraz kilkunastu dijaków.



Artystyczne dzieło przyrody.

Niedaleko Los Angeles w Kalifornii znajduje się skała z piaskowca, która przybrała pod wpływem zwietrzenia kształt głowy męskiej, artystycznie wykonanej przez samą naturę.

Z KRAJU.

TOZEW. (Kary pieniężne za wygórowane ceny na piwo. — Napad na policjanta). W ub. poniedziałek stawało przed sąd sędem pokoju 16 restauratorów miejscowych, oskarżonych o pobieranie cen nadmiernych przy sprzedaży piwa. Czternastu oskarżonych uwolniono od winy i kary, dwóch dalszych natomiast skazano na 50 zł. grzywny.

Brutalnego napadu dokonali w sobotę w ulicy Królewieckiej robotnicy Schachtschneider i Zuppa na pewnego policjanta i zranili go ciężko ostrym narzędziem. Napastników przyaresztowano.

WEJHEROWO. (Zastój w fabryce). W ostatnim czasie, wskutek braku gotówki gościecińska fabryka krzesel wstrzymała ruch w swych zakładach na czas nieograniczony.

Wskutek tego straciło pracę blisko 650 robotników.

LESZNO. (Skazanie na śmierć za zabójstwo kochanki.) Swego czasu Stef. Flieger, 22-l. czeladnik mylnarski z Welałowa pow. Śmigiel, utrzymywał stosunek miłosny z Marią Kowalczakówną.

Chcieli się pobrać, ale małżeństwu była przeciwna matka jego, która nakłoniła go do zamiechania zamiaru. Flieger uległ matce, ale nie wiedział, jak rozzerwać stosunek z Kowalczakówną, zbyt silnie zażderżnięty. Najprostszym wydawało mu się zgładzenie kochanki.

Pewnego wieczora zabrał z sobą rewolwer i udał się przed dom kochanki. Tu stanął przed oknem oświetlonej izby i czekał na stosowną chwilę. Nie długo czekał; w chwili, gdy Kowalczakówna zbliżyła się do okna - wymierzył i celnym strzałem powalił ją trupem na miejscu.

Obecnie Izba karna w Lesznie skazała go na śmierć.

SIEMIANOWICE. (Strasne nieszczęście). 18-letnia córka właścicielki gospodarstwa Zofii Warcisz w Kryrach, pow. rybnicki, pomagała przy młóceniu zboża. Wskutek nieostrożności zbliżyła się głową ku maszynie do młócenia tak blisko, że maszyna chwyciła ją za włosy; Na krzyk dziewczyny zatrzymano maszynę, lecz za późno. Maszyna zerwała nieszczęśliwej dziewczynie całą skórę z głowy oraz wlosy, tak że głowa przedstawiała jedną okropną czerwoną ranę. Dziewczynę odstawiono do lecznicy w Żorach.

LIPNO. (Pokąsanie przez psa wściekłego). W tych dniach we wsi Sasieczno gm. Obrowo niejaki Stanisław Banasiak został pokąsany przez psa wściekłego. Banasiaka odwieziono do zakładu powiatowego higieny w Warszawie.

LIPNO (Z targu) W dn. 28 ub. m. ceny na targu w Lipnie były następujące: płacono za funt masła od 1—1,40 zł, mendel jaj od 1,30—1,50 zł, litr mleka 25 gr. a w mleczarni współdzielczej 28 gr. kure 4—5 zł, kaczkę 4—5, geś 7—12

zł. indyki 7—12 zł, korzec kartofli 3,50—4 zł, korzec żyta 30 zł, korzec pszenicy 40 zł. Tendencja zwykła.

KIELCE. (Trojaczki). Jak donoszą z Kielc w Kosowie w pow. włoszczańskim urodzili się pewnej obywatelce p. R. trojaczki, sami chłopcy!

Uszczęśliwiona matka ma jednak pewien kłopot z tem wyjątkowym błogosławieństwem, gdyż według aktów stanu cywilnego jest „panną”...

Trojaczki cieszą się znakomitem zdrowiem i silną budową; matka też, żałując niewątpliwie, że nie jest obywatelką Francji, gdzie pewnie uzyskałaby dużą nagrodę pieniężną.

KRAKÓW. (Samobójstwo gimnazjalistów.) W ostatnich dniach jeden ze studentów gimnazjalnych, uczeń 4 kl. Z. K., odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyną samobójstwa miały być złe noty przy półrocznej klasyfikacji.

Jak słychać, na tem samem tle zdarzył się podobny wypadek w Wadowicach, gdzie młody gimnazjalista pozbawił się życia wystrzałem z flobertu.

CZORTKÓW. (Samobójstwo na sali sądowej.) Przed paru tygodniami pisarz zajęty w dobrach hr. Lanckorońskiego w Jagielnicy po sprzeczce z naczelnikiem stacji w Jagielnicy Wojnarowiczem uderzył zupełnie bez powodu będącego w służbie naczelnika. Oburzony i znieważony urzędnik oddał sprawę do sądu w Czortkowie, oskarżając o gwałt publiczny na urzędniku, za co skazany został na 8 dni aresztu.

Lecz prokurator odwołał się do sądu obwodowego i w dniu 29. stycznia na rozprawie przed sądem obwodowym w Czortkowie Kniżatko za napad na urzędnika został skazany na 1 miesiąc więzienia.

W czasie czytania wyroku Kniżatko wy dobył browning z kieszeni i celnym strzałem wymierzonym w skroń pozbawił się życia.

Kniżatko padł trupem na miejscu.

Wypadek ten wywołał duże wrażenie w całej okolicy.

Z Obczyzny.

ŁĘBORK, (Pomorze Słupskie). (Wezwanie konsulatu polskiego a prasa niemiecka). Jak donosi „Lauenburger Ztg.” otrzymali mieszkańcy nadgraniczni, którzy mają posiadłości ziemskie w Polsce kwestjonariusze, nadesłane im przez konsulatu polski. Z treści kwestjonariuszów wnioskują „Lauenburger Ztg.”, że chodzi władzom polskim o podstawy w sprawie likwidacyjnej. Wzywa więc to pismo, aby adresaci odnośnych kwestjonariuszów nie wypniiali.

WIEDZIAŁ Z GÓRY.

Sędzia: Człowieku... tak pijany przyśzedłeś do sądu, że stać nie możesz!

Oskarżony: Ja ho, panie sędzio... wie działem, że będę siedział!

Dział gospodarczy.

Powierzchnia zasiewów i stan ozimin.

Według sprawozdań, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny, powierzchnia ozimin, zasianych jesienią r. 1924 dla całej Polski wynosi:

Pszenica 1.031,6 tys. ha., żyto 4.942,6 tys. ha., jęczmień 25,5 tys. ha.

W porównaniu z rokiem 1923 powierzchnia zasiana oziminami prawie nie uległa zmianie, wykazując zwiększenie za ledwie o 0,3 proc., przyczem powierzchnia, zasiana pszenicą, zmniejszyła się o 0,6 proc., a zasiana żytem wzrosła o 0,4 proc.

Tylko w województwach wschodnich daje się zauważyć zwiększenie powierzchni zasianej oziminami (pszenica, żyto i jęczmień razem) w innych województwach zmiany naogół są nieznaczne.

Znaczniejsze zmniejszenie wykazują województwa lwowskie i stanisławowskie (lwowskie — 4,1 proc., stanisławowskie — 7,8 proc.) Zmniejszenie to zarówno, jak i niewielki procent zwiększenia powierzchni zasianej jesienią dla całej Polski, należy tłumaczyć nieurodzajem ubiegłego roku.

Stan ozimin w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) przedstawiał się na 1-go stycznia jak następuje:

Pszenica 3,3, żyto 3,5, jęczmień 3,5, rzepak 3,7, koniuczyna 3,4

OSWAJANIE ŚWIŃ.

Pomiędzy trzodą chlewną różnych ras wydzierają się czasem niesnaski, które, do wzajemnego częstowania się ryjami prowadzą. Przed zamykaniem więc do jednego chlewa, trzeba żeby się najprzód oswoiły z sobą. Gatunki nowej rasy dobrze jest początkowo trzymać osobno, spędzając je dopiero na noc, gdy się wzajemnie nie widzą. Radzę też smarować je odwarem z okowity, który usuwa właściwy świńom odór.

ZNIŻKA CEN ŻYTA I PSZENICY NA GIEŁDACH AMERYKAŃSKICH.

W ciągu dnia 4 bież. mies. w dalszym ciągu nadchodziły z Nowego Jorku i Chicago wiadomości o niższej cenie żyta i pszenicy. Zniżka wczorajsza nie jest tak znaczną jak w dniu 3 bm. niemniej jednak jest dość poważna. Zwrot w ruchu cen tłumaczy się tem, że Niemcy i Rosja pokryły już największą część swojego zapotrzebowania na zboże.

USTAWA O LICHWIE.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa całe dzisiejsze posiedzenie poświęciła sprawie wniosku pos. Wiślickiego (kl. żyd.), żądającego zniesienia ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej. Przedstawiciel rządu wypowiedział się za utrzymaniem ustawy. W głosowaniu wniosek pos. Wiślickiego większością głosów został przyjęty. W związku z tem komisja uchwaliła dwie rezolucje pos. Jaroszyńskiego, wzywającą rząd do opracowania i przedłożenia w jak najkrótszym czasie ustawy gospodarczej, mającej na celu uregulowanie normalnych stosunków gospodarczych i pos. Wartalskiego (ZLN) wzywającą rząd do przedłożenia Sejmowi w ciągu dwóch tygodni planu zarządzeń gospodarczych, zmierzających do zalegania drożyzny chleba i mięsa.

OBNIŻYĆ CENY.

Sejmowa komisja rolno zakończyła po południu dyskusję ogólną nad wnioskami pos. Poniatowskiego (Wyzw.) w sprawie położenia produkcji rolniczej. W wyniku obrad przyjęto cały szereg rezolucji, wzywających rząd m. i. do obniżenia cen cukru, do podniesienia wydajności maki przy przemiale chleba i do przyścia z pomocą kredytową akcji budowlanej.

PRODUKCJA SREBRA NA ŚLĄSKU.

Produkcja srebra w polskiej części Śląska w ostatnim roku znacznie wzrosła. W r. 1923 wyprodukowano 4.072 kg. srebra, w pierwszych 10-ciu miesiącach 1924 roku 8.172 kg., za cały rok, według przybliżonych obliczeń, produkcja srebra przekroczy 10 tysięcy kg. Ilość ta, nawet w porównaniu z produkcją przedwojenną 1913 r. 7.389 kg., wykazuje duże zwiększenie.

WAGA STANDARTOWA ZBOŻA POMORSKIEGO I POZNAŃSKIEGO.

Poznańska Rada Giełdowa uchwaliła 6 bm. co następuje: Waga standartowa żyta pochodzącego z województwa poznańskiego ustala się aż do przyszłych lat na

691 gr. czyli 117,2 f. hol. Waga standardowa żyta pochodzącego z województwa pomorskiego ustala się aż do przyszłych żniw na 685 gr. czyli 116,1 f. hol. Waga standardowa jęczmienia brow. pochodzącego z województwa poznańskiego i pomorskiego ustala się do przyszłych żniw na 660,5 gr. czyli 112,6 f. hol. (a. w.)

KRZYŻOWANIE SZLACHETNYCH I DZIKICH GATUNKÓW ZBOŻA.

Z Paryża nadchodzi wiadomość o odkryciu jednego z uczonych francuskich, mogącem mieć dla rolnictwa bardzo doniosłe znaczenie.

Mianowicie na ostatnim posiedzeniu paryskiej Akademii nauk ścisłych przedłożonem zostało studjum prof. Blaringhena, który udowodnił, że za pomocą odpowiedniego krzyżowania szlachetnych gatunków pszenicy i żyta z dzikimi egzemplarzami tychże roślin, otrzymuje się nowe gatunki, które odznaczają się nadzwyczajną obfitością plonu.

W kraju tak rolniczym, jak Polska, powinnyby wiadomości te wzbudzić żywe zainteresowanie. (r.)

Rozmaitości.

EPIDEMJE W ROKU 1924.

(r) Wydział higieny przy Lidze Narodów ogłosił temi dniami sprawozdanie o epidemjach, jakie panowały w roku ubiegłym.

W sprawozdaniu tem zwrócono szczególną uwagę na t. zw. epidemję „śpiączki“, która dała się we znaki szczególnie w Anglii, gdzie dnia 1 listopada 1924 r. stwierdzono 5.673 przypadków tej choroby. Małe ogniska „śpiączki“ znajdują się także we Włoszech, w Szwajcarii i w Szwecji.

Dżuma wygasła już prawie w Egipcie, zato jednak cholera w Indjach holenderskich panuje dalej. Ospa zaczęła dość często występować w Hiszpanji, Anglii i Ameryce północnej. Późnem latem zauważono znaczne wzmoczenie się liczby zasląbnicy na tyfus brzuszny w Niemczech, w państwach nadbałtyckich i w Polsce.

W Rosji sroży się w dalszym ciągu epidemja bardzo złośliwej malarji. Do kładnych jednak danych o tej chorobie rząd sowiecki nie podaje do wiadomości.

SAMOBÓJSTWA W NIEMCZECH.

Wedle świeżo ogłoszonej urzędowej statystyki ubiegłego roku odebrało sobie w Niemczech życie 13 000 osób. Największą liczbę samobójstw wykazują: Gorlice i Berlin, najmniejszą — Drezno i Wiesbaden. Interesującym jest fakt, iż najwięcej samobójstw przypada na poniedziałek, a najmniej — na sobotę.

Czyżby w tym wypadku miała odgrywać rolę ta okoliczność, iż sobota jest dniem, w którym dużo otrzymuje wypłatę swych zarobków, poniedziałek zaś — dniem, w którym z tych zarobków już mało zostaje po wesole spędzonej niedzieli? (r.)

JAK POJMUJĄ W INDJACH DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNĄ.

Z Indyj donoszą, że dr. Das przywódca ruchu nacjonalistycznego, dążącego do zdobycia „Homo rule“ dla Indyj, o czem swego czasu donosiliśmy w „Dniu“ oddał cały swój majątek, wynoszący około sześciu milionów franków, instytucjom dobroczynnym. Opuścił swój wspaniały pałac, w którym ma być urządzona świątynia hinduska, zamieszkał zaś w małym, skromnym mieszkaniu.

Poza tem ofiarował on duże sumy na założenie szkół kobiecych. Zdecydował też zrezygnować ze swej kancelarii adwokackiej, która mu przynosiła olbrzymie dochody, aby móc się poświęcić swej pracy. (r.)

SKAZANIE DUCHOWNEGO ZA TAJEMNICZĄ SPÓWIEDZI W ROSJI.

Sąd sowiecki rozstrzygał przed niedawnym czasem sprawę niejakiej Pienoczkowej, która zamordowała swą teściową. Na sprawie zeznała, że po dokonaniu morderstwa poszła do spowiedzi i wyznała spowiednikowi ze skrucą swą zbrodnię. Sąd bolszewicki uznając tajemnicę spowiedzi za przesąd burżuazyjny, kazał pociągnąć spowiednika przed sąd za uczestnictwo w zbrodni, gdyż zachował tajemnicę. (r.)

KOT, KTÓRY PRZEPOWIADA NIEPOGODĘ.

Z Waszyntonu donoszą, że prezydent Coolidge, wielki przyjaciel zwierząt wogóle, a kota w szczególności, otrzymał świeżo ciekawy a rzadki podarunek pod postacią kota, przepowiadającego jak najdokładniej niepogodę.

Dotychczasowy posiadacz tego osobliwego zwierzęcia, niejaki p. Ludwik James, obszarnek ze stanu Connecticut, nie tylko sam korzystał z właściwości kota, lecz korzystało z nich wielu rolników tego stanu. Kot bowiem „barometryczny“ na 24 godzin przepowiada swem niespokojnem zachowaniem się nadejście nie tylko burzy, lub nurağanu, ale nawet zwykły opad deszczowy.

Prezydent Coolidge uradowany został, podobno, tym podarunkiem i podziękował zań serdecznym własnoręcznym listem p. James'owi.

CO MOŻE ZDZIAŁAĆ PRACOWITA PANI DOMU.

Wielki dziennik amerykański zwrócił się do swych czytelników z następującem zapytaniem konkursowem: Ile jest warta praca pani domu? Wśród odpowiedzi znalazł się też list żony farmera z okolic Minneoli, która jest zamężna od 30 lat. — W tym okresie — pisze pracowita żona farmera — przyrzadziłam 233 425 porcyj, upiekłam 33 195 chlebów żytnich i 5630 dużych chlebów pszennych i uwarzyłam 1550 litrów soku owocowego. W moim kurniku podchowałam 76 630 kureczek, a obra dostarczyła mi śmietany do 2725 kilogramów masła. Sądzę, że ta moja praca jest warta 50 tysięcy dolarów. —

Ile naszych gospodyń może poszczycić się takim dorobkiem, prawdziwie rekordowym? (r.)

PIES ZE SZTUCZNYMI ZĘBAMI.

Cierpienia zębów dotyczą również i zwierzęta, a w szczególności psy. Ażeby tym biednym zwierzętom pomoc, wpadł amerykański dentysta-weterynarz, Hobday, na pomysł leczenia zębów psów, tak jak ludzi.

Pierwszą próbę ze sztuczną szczęką zrobił na wspaniałym psie myśliwskim, który miał tylko dwa zęby i był na najlepszej drodze do zupełnego zaniku sił, ponieważ mógł przyjmować tylko płynne pożywienie. Zwierzę zostało zachloroformowane, poczem lekarz usunął mu zepsute korzenie i założył sztuczną szczękę.

Gdy pies obudzil się z narkozy włożył natychmiast łapę do pyska ażeby wyjąć niewygodny przedmiot. Przekonawszy się jednak, że wszelkie próby są daremne, usiadł w kącie zrezygnowany i warczał na lekarza. W kilku dni potem jednak przekonał się o pożyteczności sztucznych zębów i dzięki nim stał się „całkiem innym psem“. Jako zwierzę szlachetnego pochodzenia, nosi naturalnie złote zęby z platynowem zakończeniem, a te zęby przywróciły mu cały dawny apetyt, całą siłę i namietność łowiecką młodych lat. (r.)



Rajsuli,

wódz sprzyjający Hiszpanji Marokańczyków wzięty został do niewoli przez Kabylów Riffu i deportowany w głąb Maroka.

NIE MOŻNA BEZKARNIE WYŚMIEWAĆ TEŚCIOWEJ TUTANKHAMENA!

(r) Z Londynu donoszą o następującej historii, która maluje w sposób dosadny skłonność Anglików do wiary w przesady:

Dyrektor londyńskiego „Duke of York's Theatre“, p. Archibald de Bear, postawił wystawić u siebie bardzo zabawną „revuetkę“, w której między innymi, występować miała królowa Nefretiti, teściowa tak głośnego za naszych czasów faraona Tutankhamena. Nie wziął on je-

dnak w rachubę rozpowszechnioną w Anglii wiary w zemstę tego władcy Egiptu, która jakoby dotknąć miała wszystkich, co naruszyli jego wiekowy spoczynek w odkopanym grobowcu.

Otóż, gdy zbliżał się termin wystawienia owej „revuetki“, w której teściowa faraona śpiewać miała kuplety, niezbyt licujące z powagą jej osobistości, zaczęły mnożyć się trudności, grożące doświadczeniu do skutku przedstawienia.

Nagle rozchorował się na gardło pierwszy tenor i musiał poddać się leczeniu w sanatorium. Nazajutrz podobny los spotkał aktorkę, mającą grać rolę teściowej faraona, a po niej, to na gardło, to na inne dolegliwości pochorowali się wszyscy wybitniejsi aktorzy, mający występować w „revuetce“. Na dobitkę kompozytor ilustrujący ją muzyką, jadąc na próbę generalną do Londynu z prowincji stracił w katastrofie kolejowej cały swój багаż, a sam ledwie uszedł z życiem.

Wobec takich katastrofalnych okoliczności personel teatru postanowił zażądać od dyrektora de Beara, aby usunął fatalną „revuetkę“ z repertuaru.

Dyrektor uczynił zadość temu żądaniu a gdy niebawem chorzy artyści powrócili do drowia — utrwaliło się w Londynie przekonanie, że tym razem nie chodziło o nic innego, jak o... urok, rzucony przez obrażoną królową Nefretiti!

Wesoły kącik.

NASZA NIEMUZYKALNOŚĆ.

A.: Powiedz mi, jaki jest najniemuzykalniejszy naród w Europie?

B.: Doprawdy, nie wiem — może Albańczycy.

A.: Nie zgadłeś — my Polacy!

B.: Ale żartujesz! Mieliśmy przecież tylu kompozytorów, tylu wirtuozów.

A.: To były wyjątki, ale ogół jest nie muzykalny.

B.: Nie podzielam twego zdania. Lud nasz przynajmniej w niektórych okolicach całkiem harmonijnie śpiewa.

A.: Przyznaję, ale ma pogardę dla muzyki.

B.: Poczem sądzisz?

A.: Ponieważ wszystkie prawie mstrumenty muzyczne, są u nas zarazem obelżywymi przyzwiskami. Rachuj tylko: trąba, bęben, cymbał, fujarka, smyk.

GODNE ŻYCZENIE.

Paróbek, gdy otrzymał kilka szturchańców za karę, powiada do dziedzica: „Dziękuję jasnie panu za karę; niech mi tam Pan Bóg wróci dziesięćkrotnie te szturchańce“!

W RESTAURACJI.

— Panie! befszyk taki twardy, że go ukroić nożem nie jestem w stanie.

— Chłopcze, podaj panu inny noż!

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie F. Sędzicki.

Druk i nakładem Drukarni Torunskiej, T. A. w Toruniu.

Lutowanie i autog. spajanie aluminium

wszelkiego rodzaju

pod gwarancją.



Warsztat reparacyjny samochodów

B-cia Riemenschneider

Mickiewicza 128 TORUN Telefon 409

Dobrze zaprowadzone warsztaty, pierwszorzędnicy monterów. Fachowe, szybkie i tanie wykonywanie prac. d) 5350

H. Klechowicz

mistrz dekarcki

Torun-Mokre. Telefon 1072. Grudziądzka 125.

Wykonanie wszelkich prac dekarckich, w dachówce, łupku i cemente drzewnym. Wykonanie podwójnych dachów tekturowych, także robót asfaltowych.

Reparacje wykonuje się szybko, solidnie i tanio.

Składnica wszelkich materiałów dekarckich

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klientę, iż z powodu częstych omyłek zmieniłem dotychczas. firmę „Bracia Melnicki“ na

Zakład Fotograficzny „Aristo“

Podmurna nr. 52, i proszę nadal o łaskawe poparcie. (5051)

Teodor Melnicki.

Towarzystwo „TECHNOTOR“ Sp. z ogr. odp.

Tel. 194 Toruń, Żeglarska nr. 10. Tel. 225.

poleca w ładunkach wagonowych z dostawą terminową i na wozy ze składu 2985

drzewo szczapowe, opałowe brykiety

węgiel, koks, cement, wapno.

Gatunki wyborowe. Ceny i warunki konkurencyjne.

Druki żałobne wykonuje szybko Drukarnia Torunská T. A.

Wpisy na wieczorowy kurs handlowy półroczny

przyjmuje jeszcze w pierwszych dniach lutego b. r. (6220)

Koncesjonowane Kursy Techniki Blarowej w Cebelnie, ulica Hallera nr. 9.

Kalendarze

terminowe i kieszonkowe

tu a tam są do nabycia

DRUKARNIA TORUNSKA I. I.

ul. Katarzyny 4.

Prenumerujcie

„Strażnicę Bałtycką“

ako jedyne na Pomorzu ilustrowane pismo miesięczne, mające na celu propagandę ważności wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, służące też sprawom organizacyjnym zrzeszeń: b. powstańców i wojaków, podoficerów i oficerów rezerwy, oraz innych organizacji społecznych pokrewnego ducha. (d4291)

Adres redakcji i administracji

Grudziądz, ul. Sienkiewicza 25
P. K. O. konto nr. 206 471.